

NATURA I LITERATURA W GRAFICE ZBIGNIEWA JÓZWIKA¹

Nature and literature in the graphics by Zbigniew Józwik

Wydawać by się mogło, że plastyczna podobizna wybranej osoby, mająca wyrazić jej charakterystyczne cechy psychofizyczne, zestrza się przede wszystkim z wyobrażeniem postaci ludzkiej. Portrety antenatów uchodziły z dawien dawna za nieodzowne wyposażenie pałaców i dworów, a konterfekty ludzi zasłużonych zdobiły malarskie kolekcje w muzeach i uczelniach. Galeria Portretu Polskiego w Wilanowie dysponuje interesującymi zestawami wizerunków przedstawicieli wybranego rodu, sytuowanymi w centralnym punkcie przestrzeni wraz z widocznymi oznakami zasobności, żywotności, władzy.

Zbigniew Józwik – wybitny artysta grafik i bibliofil, a zarazem polarnik i pracownik naukowy badający tajemnice fizjologii roślin, zastosował w swoim najnowszym cyklu tematycznym oryginalną transformację utartych wyobrażeń. Przedstawił serię portretów poświęconych w równej mierze ludziom, jak i roślinom – drzewom, kwiatom, ziołom. Motywy arboralne i florystyczne, stanowiące konstantę tematyczną tej twórczości (cykle pt. *Zielnik*, *Spitsbergen*), zespoliły się z podobiznami wybranych pisarzy

polskich i obcych, przynosząc w rezultacie niespotykaną w malarstwie wizję naszego bytowania. W swoich inicjatywach graficznych Józwik podejmuje bowiem wielkie tematy z zakresu ludzkiej egzystencji, przenikającej się wielorako ze światem przyrody. Artysta odchodzi od folderowego czy widokowego przedstawiania realistycznie interpretowanego krajobrazu. Wyróżniając się głębokim rozumieniem symbolicznych wymiarów Natury, stara się dotrzeć do jej sensów zakodowanych w prawzorze-archetypie. Przywołuje więc pojęcia prymarne, tłumaczące istotne treści życia: Boga-Stworzyciela, ziemi-matki, domu-siedliska, ogrodu-Edenu, drzewa życia, drzewa prawdy, magicznego kwiatu, życiorodnego ziarna, korzeni rośliny i korzeni *homo sapiens*. Człowiek w ujęciu Zbigniewa Józwiaka jest częścią Natury, pisanej przez duże N, jednym z elementów w łańcuchu jestestw.

Przyroda w widzeniu Autora przeistacza się w naturalne objawienie i niepisana Biblię, staje się hymnem na cześć Stwórcy, sanktuarium,



Ryc. 1. Stanisław Wyspiański (1869–1907) w nasturcjach. Zbigniew Józwik, linoryt, 2011.

Fig. 1. Stanisław Wyspiański (1869–1907) in Nasturtium. Zbigniew Józwik, linocut, 2011.

¹ Zbigniew Józwik, ur. 1937, doktor nauk przyrodniczych, [emerytowany pracownik Zakładu Fizjologii Roślin Instytutu Biologii i Biochemii UMCS – przyp. red.], artysta grafik, bibliofil, polarnik. Uczestnik sześciu wypraw naukowych na Spitsbergen. Uprawia grafikę artystyczną i użytkową. Wydał 12 tek ekslibrisów i 6 tek grafik; w tym dwie spitsbergeńskie. Jest autorem ponad 700 ekslibrisów wykonanych w technikach linorytu, drzeworytu i suchej igły. Liczne ekspozycje na wystawach w kraju i za granicą przyniosły Artyście uznanie i nagrody. Jest członkiem wielu towarzystw bibliofilskich i związków twórczych w kraju i za granicą. Za swoje zasługi w bibliofilstwie otrzymał godność Kawalera Orderu Białego Kruka ze Słonecznikiem oraz członka (Pieczętarza) Kapituły tegoż Orderu. W 2015 roku uhonorowany nagrodą Witolda Hulewicza za całokształt twórczości.

w którym szczególna rola przypada artystom, naukowcom, poetom pragnącym pojąć i przeniknąć sens wszechświata. Naturę interpretuje Zbigniew Józwick holistycznie, widzi jej całościowe, zestrzajające się ze sobą układy i funkcje, dostrzega pozornie niepojęte sploty wiążące ją z ludzkim istnieniem.

Wykreowany świat nie rozdziela się na przyrodę martwą i żywą, na rejony lodowych przestrzeni i zielonych dolin słonecznego Południa. Nie ma tu milczących głazów, zastygłych drzew, obumarłych porostów. Grafik widzi i wydobywa kilkoma pociągnięciami ryłka ukrytą siłę witalną w pozornie nieruchomej przestrzeni lodowców, cieszy się iskrą energotwórczą tkwiącą w kamieniu, który przeistoczyć się może łatwo w biblijny kamień żywy – opokę („i zdałem sobie sprawę, że kamienie rozpadają się, aby powstała gleba”), czy starotestamentowe *lapidus clamantes*. Dostrzega siłę witalną promieniującą z drzewa i krzewów, czarodziejskość nierozpoznanej do końca magii kwiatów.

Nowy cykl grafiki Zbigniewa Józwicka, rodzaj przyrodniczego i biograficznego leksykonu, prezentuje zarówno pisarzy utrwalonych zobiektywizowaną pamięcią historyczno-literacką (Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Cyprian Kamil Norwid, Henryk Sienkiewicz, Stefan Żeromski, itd.), jak i wybranych z powodów subiektywnych, niekiedy ze względu na zainteresowania, Przyjaciół (Łucja z Giedroyciów Rautenstrauchowa, Rozalia Rzeuska, Aleksander Bronikowski, itd.).

W prezentowanym zbiorze Autor przedstawił 24 pisarzy polskich i obcych, a cykl tematyczny zatytułowany *Pisarze Polski i świata* potraktował jako otwarty, pozwalający na dalsze dopełnienia i kontynuację. Serie graficzne Józwicka (*Zielnik*, *Madonny*, *Krzyże*, *Spitsbergen*, *Osiedla ludzkie*) nie stanowią zbiorów zamkniętych. Grafik wyżej ceni kompozycyjną formę otwartą, nie ograniczając możliwości artysty, niż kompozycję tektoniczną, wykluczającą dopełnienia i modyfikacje.

Portret pisarza zestrojony w jednym linorycie z portretem rośliny zaskakuje oryginalnością i swobodą skojarzenia, wręcz liryczną metaforą. Samoistność świata przyrody, wspaniałość



Ryc. 2. Bolesław Leśmian (1877–1937) w roślinach łąk. Zbigniew Józwick, linoryt, 2012.

Fig. 2. Bolesław Leśmian (1877–1937) in meadow plants. Zbigniew Józwick, linocut, 2012.



Ryc. 3. Adam Mickiewicz (1789–1855) z turzycą i welnianką. Zbigniew Józwick, linoryt, 2010/2011.

Fig. 3. Adam Mickiewicz (1789–1855) with Sedge and Cottongrass. Zbigniew Józwick, linocut, 2010/2011.

jej bytowania, podkreślana bywa rozmiarami rośliny, często szkicem jej całościowego konturu, z uwzględnieniem systemu korzeniowego. Ogrom powiększonych liści, z precyzyjnie odtworzoną siecią użyłkowania, liści przewyższających wielkich rozmiarów twarz człowieka, zaciemnioną kreską, jakby cofniętą poza ramy obrazu, zdaje się sugerować, że nie ona jest tu najważniejsza. Najważniejsza jest emanacja Natury i Sztuki zespalających się w niepowtarzalnej asocjacji autorskiej wyobraźni.

W tak pojętym *imaginationum* młody Mickiewicz skojarzony został nie z pierwiosnką, nie z lilią (*Ballady i romanse*), ale z roślinami stepowymi, przywołanymi reminiscencją *Sonetów krymskich*.

Wizerunek Juliusza Słowackiego okolo liści wijącego się kurdybanku z rodziny bluszczowatych. Nasuwają się tu słowa Adama Mickiewicza z *Pierwiosnka*: „Wianek to będzie nad wianki”. Piękne, niby obramowanie, niby zwieńczenie portretu, jest zarazem aluzją do zarzutu „bluszczowatości”, stawianego młodemu poecie przez niesprawiedliwych krytyków. Podobizna Cypriana Kamila Norwida usytuowana wśród dębowych liści zdaje się wskazywać wielkość niedocenionego początkowo poety. Wszak liście dębowe, podobnie jak liście laurowe, były znakiem wyróżnienia i chwały. Z drugiej strony, symbolika dębu pojawia się niejednokrotnie w Biblii, z której Norwid czerpał inspiracje do obrazów poetyckich. Portret Stanisława Wyspiańskiego w zestawieniu z kwiatami nasturcji, tworzącymi niepowtarzalne arabeski, kojarzy się z witrażami, także z główkami dzieci kreowanymi przez poetę i malarza na tle zawyłych, giętkich splotów łądy, liści i kwiatów. Aluzja do polnych ziół przywodzi na myśl wiersze Bolesława Leśmiana zawarte w zbiorze poetyckim *Łąka*. Portret Izabeli Czarotorskiej w liściach różnych drzew przypomina o jej działaniach na rzecz zadrzewiania kraju i wskazania z *Myśli różnych w sposobie zakładania ogrodów*: „[...] musimy dać pierwszeństwo Drzewom, ich postaci, gałęzistości, powadze, co do wspaniałej piękności, to jest owej piękności romantycznej, [...] do której zbliżyć się należy, ile możliwości, w naśladowaniu”.



Ryc. 4. Torquato Tasso (1544–1595) w laurach. Zbigniew Józwick, linoryt, 2010.

Fig. 4. Torquato Tasso (1544–1595) in laurels. Zbigniew Józwick, linocut, 2010.



Ryc. 5. Wincenty Pol (1807–1872) w cykorii podróżnika. Zbigniew Józwick, linoryt, 2010.

Fig. 5. Wincenty Pol (1807–1872) in Chicory. Zbigniew Józwick, linocut, 2010.

Niekiedy zasada zestawienia rośliny i pisarza jawi się jako oczywista i niedyskusyjna. Francesco Petrarca i Torquato Tasso przedstawieni zostali w wieńcach laurowych. Graik nawiązał do zwyczaju wieńczenia wybitnych poetów (Tasso został w ten sposób wyróżniony już po śmierci). Wawrzynowi – znakowi zwycięstwa i godności – przypisywano również zdolność wzniesienia poetyckiego uniesienia. Wszak świątynię Apollina, opiekuna poetów, otaczać miał zawsze gaj wawrzynowy.

Ale podstawy zbliżenia świata przyrodniczego i świata ludzkiego są różne, nie poddane jednej regule, nie podporządkowane prawu wynikania przyczynowo-skutkowego. Niekiedy płaszczyzną przybliżenia postaci ludzkiej i rośliny staje się widzenie satyryczne, demaskatorskie. Tadeusz Bułharyn, przypuszczalnie tajny agent carskiej „bezpieki” uraczony został na portrecie jadowitym tojadem – trującą byliną z rodziny jaskrowatych. Linoryty Józwicka mogą przeistaczać się w wyraz żartu interpretacyjnego, ariostycznego igrania z tematem, stawać się manifestacją swobody twórczej. Oto George Sand sytuuje się na portrecie wraz z okazałymi i dokładnie odrysowanymi pokrzywami, a znany historyk sztuki i krytyk literacki, zaprzyjaźniony z Józwickiem, Jerzy Weinberg – ulokował się (jako dziecko) w olbrzymich łopianach.

Nie poszukujemy w linorytach Zbigniewa Józwicka banalnych i prostych w rozwiązaniu przybliżeń czy znaków tożsamości. „Portrety” posługujące się formą dużej metafory, wprowadzają między przedstawieniami oryginalne, dotąd niespotykane zależności. Twórca rezygnuje z utartych zestawień na rzecz artystycznej polisemii, zakładającej indywidualizację odbioru sztuki. Ukryte podobieństwa i powinowactwa wyzwalać chcą przełamanie kodu artystycznego, dotarcia do tajemnicy przenośni.

Odbiorca długo będzie się zastanawiał i mnożył odpowiedzi dlaczego Zygmunt Krasiński figuruje na portrecie w asyście skrzypów, Lodovico Ariosto w liściach mniszka lekarskiego, a Wincenty Pol w liściach i kwiatach cykorii. Znaczeniowótwa siła przenośni jest w linorytach Zbigniewa Józwicka elementem



Ryc. 6. Juliusz Słowacki (1809–1849) w kurdybanku. Zbigniew Józwick, linoryt, 2011.

Fig. 6. Juliusz Słowacki (1809–1849) in Ground-ivy. Zbigniew Józwick, linocut, 2011.



Ryc. 7. Izabela z Flemmingów Czartoryska (1747–1835) w liściach. Zbigniew Józwick, linoryt, 2012.

Fig. 7. Izabela z Flemmingów Czartoryska (1747–1835) in leaves. Zbigniew Józwick, linocut, 2012.

wyróżniającym, oryginalnym, zdolnym zafascynować odbiorcę.

Nowe dzieło utalentowanego grafika to piękny i artystycznie odkrywczy cykl tematów, powiązanych w nadrzędną całość za pośrednictwem

postaci pisarza o motywu rośliny, urzekający liryczną metaforyką, niebanalnością skojarzeń i wielością odkrywanych sensów.

Alina ALEKSANDROWICZ²

² Alina Aleksandrowicz – emerytowany profesor historii literatury polskiej. Przed przejściem na emeryturę – kierownik Zakładu Historii Literatury Polskiej UMCS w Lublinie. Członek Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki.